

Kalifornia podzieli się na 6 stanów?

27 lutego 2014

Wśród mieszkańców Kalifornii pojawił się pomysł na dokonanie podziału tego najludniejszego stanu w USA. Jest to też stan najbogatszy i o podział tego bogactwa toczy się gra. Pomysłodawcą podzielenia Kalifornii jest znany amerykański finansista, Timothy Draper. Według niego, ogromny rozmiar stanu sprawia, że jest on nieskutecznie zarządzany.

Plan jest taki, aby z jednego zrobić sześć stanów. Biznesmen twierdzi, że fragmentacja z uwzględnieniem orientacji gospodarczej każdego z obszarów natychmiast rozwiąże problemy Kalifornii. Jednak, oprócz oczywistej złożoności organizacyjnej procesu separacji projekt będzie kosztować miliardy dolarów.

Aby plan ten stał się nieco bardziej realny, do 18 lipca działacze muszą zebrać 800 tysięcy podpisów wśród 38 milionów mieszkańców stanu. Właśnie uzyskano oficjalną zgodę władz stanowych, aby prowadzić taką zbiórkę. Ewentualne referendum w tej sprawie może się odbyć w listopadzie 2016 roku.

Według projektu Drapera na samej górze pojawi się stan Jefferson, potem Północna Kalifornia, Środkowa Kalifornia i Południowa Kalifornia. Najbogatsze stany mają się nazywać Zachodnia Kalifornia i to tam będzie Los Angeles i Silicon Valey z San Jose, Monterey i San Francisco w składzie.

Specjaliści wskazują na to, że może to prowadzić do swoistej separacji bogatszych regionów od biedniejszych. Draper zresztą sam nie ukrywa, że celem jest lepsza redystrybucja podatków płaconych przez przedsiębiorców. Aby ten śmiały plan podziału się udał konieczne jest oczywiście zaakceptowanie tego przez Kongres USA, a do tego droga daleka.

Politycy mogą się też obawiać, że zgoda na taki podział wywoła lawinę wyodrębnień nowych stanów, na przykład tworzonych z wielkich miast. Obawa przed takim obrotem spraw może być skutecznym czynnikiem blokującym zgodę na podział Kalifornii.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)